



Oliwia Kopcik
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Od kleju i nożyczek
do profesjonalnego pisma –
tematy i szata graficzna
anarchopunkowego zina
„Chaos w Mojej Głowie”
(badania wstępne)

Streszczenie: Rozdział analizuje poruszane przez autorów tematy i zmiany w szacie graficznej anarchopunkowego czasopisma „Chaos w Mojej Głowie”. W pierwszej części autorka przybliżyła historię zinów na świecie i w Polsce oraz rys historyczny badanego pisma. W części zasadniczej znalazły się wyniki analizy tematów pojawiających się w zinnie w latach 1997–2019. Autorka pokazała również, jak na przestrzeni lat zmieniała się szata graficzna „Chaosu”. Oprócz tego analizie zostało poddane specjalne, ilustrowane wydanie pisma. Otrzymane wyniki pozwoliły wyciągnąć wnioski na temat procesu profesjonalizacji „Chaosu w Mojej Głowie”.

Słowa kluczowe: prasa alternatywna, anarchizm, muzyka, fanzin, szata graficzna

From glue and scissors to professional magazine – themes and graphic design of the anarchopunk zine „Chaos w Mojej Głowie” (Chaos in my head)

Summary: The article analyzes topics and changes in the graphic design of the magazine „Chaos w Mojej Głowie”.

In the first part, the author presents the history of zines in the world and in Poland, as well as the historical outline of the studied zine. The main part contains the results of the analysis of topics appearing in the zine, in the years 1997–2019. The author also shows how the graphic design of „Chaos” has changed over the years. In addition, a special, illustrated edition of the magazine was analyzed. The obtained results allowed to draw conclusions about the process of professionalization of „Chaos w Mojej Głowie”.

Keywords: alternative press, anarchism, music, fanzine, graphic design

Choć rynek zinów nie jest obecnie tak rozbudowany, jak jeszcze 20 lat temu, w Polsce wciąż funkcjonuje kilka pism niezależnych. Jednym z nich jest muzyczny fanzin „Chaos w Mojej Głowie” (dalej: „Chaos”). Pismo pojawiło się w 1997 roku. Twórcy wydali pięć numerów i w 2001 roku zawiesili działalność. Fanzin został reaktywowany dziewięć lat później i ukazuje się do dziś. Każdy z numerów liczy około 200 stron i, wbrew wyznacznikom stworzonym przez Wojciecha Kajtocha (o cechach zinów traktuje część „Jakie cechy powinien posiadać zin?”), ukazuje się regularnie – co pół roku (w czerwcu i grudniu). Materiały publikowane w „Chaosie” dotyczą szeroko rozumianej kultury alternatywnej. Autorzy poruszają kwestie społeczne (m.in. problem bezdomności i bezrobocia), przedstawiają działaczy tzw. undergroundu oraz opisują wydarzenia i zmiany w ruchach anarchistycznych. Istotną część pisma stanowią także sprawozdania z koncertów, recenzje płyt oraz wywiady z zespołami, związanymi głównie ze sceną *hardcore*. Tak jak amerykański zin „Punk” stał się propagatorem zespołu The Ramones, tak „Chaos” popularyzuje polską scenę podziemną.

Po przeprowadzeniu wywiadów z redaktorami pisma Pawłem „Pablem” Prystupą i Jakubem „QbaQ” Kunyszem oraz analizie wszystkich numerów „Chaosu” z lat 1997–2019 i literatury przedmiotu podzieliłam historię fanzina na dwa etapy. Pierwszy rozpoczął się w 1997 roku i zakończył w 2001 roku, kiedy pismo zostało zawieszone. Drugi trwa od reaktywacji zina w 2010 roku. W kolejnych rozdziałach przedstawię historię pism niezależnych na świecie i w Polsce oraz rys historyczny „Chaosu”. Na drugą część rozdziału składać się będzie analiza tematów poruszanych w zinie oraz charakterystyka szaty graficznej.

W niniejszym rozdziale zweryfikuję, jakie tematy najczęściej interesowały autorów, oraz przedstawię, jak przez lata wydawania pisma zmieniała się jego szata graficzna.

Jakie cechy powinien posiadać zin?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw ustalić, czym w ogóle jest zin. Podając za Wojciechem Kajtochem, jest to:

czasopismo wydawane przez i dla ludzi, którzy ze względu na szczególne zainteresowania lub poglądy (niekojarzone jednak bezpośrednio z religią lub poważnie uprawianą polityką) nie mogą zaspokoić potrzeb komunikacyjnych, korzystając z mediów oficjalnych. [...] Zin zwykle jest: 1) produktem jednego człowieka lub grupki przyjaciół, a nie zespołu połączanego więzami formalnymi, 2) integralny (jego idea przewija się w treściach, grafice [...]), 3) kontestatorski – epatuje i gorszy, 4) niekomercyjny (2006: 55–56).

Choć większość z wysnutych przez Kajtocha czynników wciąż jest aktualna, warto zastanowić się nad podpunktem 3. Obecnie głównym celem wielu zinów jest pozostawanie w opozycji do nurtu prasy oficjalnej, nie zaś gorszenie odbiorcy. Przez ziny twórcy próbują wyrazić swoje ja i pokazać innym to, co uznają za interesujące. „Pablo” wspomina:

Poruszaliśmy w zinie różne treści, prezentowaliśmy nasze ulubione zespoły, zachęcaliśmy ludzi do tworzenia na naszych łamach, do zaprezentowania siebie, pokazania, że można robić coś ciekawego, innego i można to robić bez udziału jakichś elementów nadzoru, zależności finansowej od kogoś, w jakichś konkretnych ramach.

W innym ze swoich artykułów Kajtoch dodaje kolejną cechę charakterystyczną dla zinów: „musi istnieć na papierze, a nie tylko jako strona internetowa” (2001: 4). Według niego każdy numer pisma jest osobnym tworem, natomiast strona to wciąż to samo dzieło, które jest tylko systematycznie aktualizowane.

Najczęściej ziny kategoryzuje się ze względu na ich zawartość. Taki podział stworzył Włodzimierz Chorążki. Wymienia on trzy grupy: ziny,

fanziny i artziny. Pisma z pierwszej kategorii zawierają opiniotwórcze treści publicystyczno-informacyjne, poruszają przede wszystkim kwestie polityczne i społeczne (w tym przypadku „zin” jest oddzielną kategorią, jednak to pojęcie używane jest także jako synonim całego segmentu pism alternatywnych). Fanziny to pisma publicystyczne, w których autorzy tworzą materiały na określony temat, skierowane do ścisłego grona odbiorców zainteresowanych tą samą tematyką. W tej kategorii znajdują się także pisma anarchopunkowe, które zawierają treści poświęcone zarówno muzyce, jak i problemom społecznym i ideologicznym. Ostatnia kategoria to artziny, czyli czasopisma skupione na szeroko pojętej sztuce. Właśnie w artzinach, w których autorzy stosują m.in. kolaże, można zauważyć największą inspirację twórczością dadaistów. Jednym z podgatunków artzinów są ziny komiksowe (Chorążki 1996: 23–24).

Teorii powstania zinów jest wiele. Pierwsze z nich nie są jednak zbyt przekonujące. Seth Friedman twierdził, że zinem można nazwać pismo tworzone przez Benjamina Franklina dla pacjentów i personelu szpitala psychiatrycznego w Pensylwanii (Schneck 2010: 14–15). Inni za praziny uważają rosyjskie samizdaty lub ulotki z czasów rewolucji amerykańskiej (lata 1775–1783). Początków zinów doszukiwać się można także w pismach dadaistów i futurystów. Choć istotnie miały one wpływ na wygląd zinów, nie są ich bezpośrednimi pierwowzorami (Wright 1997b).

Pierwsze „prawdziwe” ziny pojawiły się w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku. Były to pisma wydawane przez fanów *science fiction*. Najbardziej znanym był wydany w 1930 roku „The Comet”, kierowany do osób zafascynowanych tematyką *science fiction* (Nowakowski 2017: 178–181).

Za pioniera pism alternatywnych uważa się amerykański „The Village Voice”, którego pierwszy numer wyszedł w 1955 roku. Pismo ukazuje się do dziś. Około 20 lat później na rynku zaczęły pojawiać się ziny punkowe. Jednym z pierwszych i najpopularniejszych był opublikowany w 1976 roku nowojorski „Punk”, nazywany później, ze względu na wkład w propagowanie tamtejszej podziemnej sceny muzycznej, „drukowaną wersją The Ramones”. W Wielkiej Brytanii w tym samym czasie pojawił się fanzin „Sniffin’ Glue”. Największy boom na rynku zinów datuje się na lata 60. i 70. XX wieku.

Szacuje się, że w latach 1957–1970 w Europie Zachodniej istniało ponad 50 tysięcy pism alternatywnych (Jawłowska 1975: 195–199).

W Polsce początek pierwszego z dwóch głównych okresów wydawania zinów – etapu trzeciego obiegu – przypada na 1978 rok. Wtedy pojawiły się pierwsze pisma alternatywne, a już rok później ukazał się popularny fanzin punkowy „Szmata”. Według Chorążkiego pod koniec lat 80. ponad 50% zinów stanowiły pisma hardcorepunkowe (1996: 27). Ten etap kończy się wraz ze zmianą ustrojową w 1989 roku (Flont 2017: 33). Drugi okres – obiegu alternatywnego – rozpoczyna zniesienie cenzury 30 kwietnia 1990 roku. Wprowadzono nowe przepisy, które nakazywały rejestrację wszelkich pism i płacenie podatków. Część pism pozostała całkowicie niezależna, część natomiast (m.in. „QQRYP”, „Garaż”) zalegalizowała działalność (Dunin-Wąsowicz 1991: 8). Na przełomie XX i XXI wieku wiele zinów przeniosło się do internetu. Pisma alternatywne wciąż związane są ze środowiskiem podziemnym, jednak jest ich zdecydowanie mniej i w większości dystrybuowane są legalnie (np. „Pasażera” można znaleźć w empikach). Obecnie można zauważyć natomiast, że drukowane i kserowane ziny, podobnie jak płyty winylowe, zaczynają wracać na rynek.

Ziny tworzone są przez amatorów metodą *do it yourself* („zrób to sam”). Twórcy nie są zawodowymi dziennikarzami, wykształconymi w tej dziedzinie, dlatego też m.in. używane przez nich gatunki dziennikarskie różnią się od ich klasycznych odmian. Jednocześnie dzięki zachowaniu niezależności autorzy nie są ograniczeni linią programową, mogą zatem poruszać na łamach czasopisma dowolne, interesujące ich tematy. Różnorodność oraz częstotliwość poruszania określonych kwestii w „Chaosie” przedstawię w części „Zawartość tematyczna”.

Krótką historia „Chaosu”

Pierwszy numer anarchofunkowego „Chaosu” wydany został w 1997 roku przez Pawła „Pabla” Prystupę i Damiana „Ościana” Ościńskiego. Nie był to jednak pierwszy stworzony przez nich zin. „Pablo” wspomina:

Właśnie pierwszego zina złożyliśmy z moim kolegą chyba w 1991 roku, choć robiliśmy go cały rok. Gdybyśmy się sprężyli, to wyszedłby

on jeszcze w roku 1990. A potem to już poleciało z góry: był jeden minizin „Świerzop”, potem dwa numery „Otwieracza”.

Tym pierwszym pismem był „Łsiorek” (czyt: pisiorek), stworzony dla opolskiego środowiska. Jedyny numer „Świerzopa”, zina ze zbiorem komiksów „Pabla”, ukazał się w 1992 roku. W tym samym roku wyszedł „Otwieracz”, wydany przez Prystupę i członków zespołu S.O. WAR. „Pablo” współpracował także przy wydaniu anglojęzycznego „Soap, Suds and PVA”, którego wszystkie siedem numerów twórcy opublikowali w Plymouth.

W połowie lat 90. Prystupa i Ościński wpadają na pomysł stworzenia zina o nazwie „Chaos w Mojej Głowie”. „Pablo” tłumaczy:

Nie ma żadnej konkretnej historii [nazwy]... W latach 90. namiętnie rysowałem punkowe komiksy, często do różnych zinów i jeden z nich miał mieć tytuł „Chaos w Mojej Głowie”. Nigdy go nie narysowałem, choć zostało kilka szkiców wraz z tytułem. Kiedy robiliśmy z Ościanem pierwszy numer zina, to zastanawialiśmy się nad jego nazwą... Okazało się, że nazwa była pod ręką i świetnie pasowała do naszego zina, tym bardziej że tego chaosu mieliśmy wtedy pełne głowy.

W czasie gdy „Pablo” i „Ościan” zbierali materiały do numeru 1. „Chaosu”, zawieszono wydanie innego zina – „Puł-nocnika”. Dzięki związanemu z tym pismem Kunyszowi niewykorzystane teksty znalazły się w piśmie Prystupy. Debiutancki numer ukazał się na początku 1997 roku. Opinie środowiska prasy alternatywnej były pozytywne. W numerze 12. zina „Wiatry” recenzent pisał: „Bardzo udany debiut. Od razu widać, że autorzy maczali rączki w innych przedsięwzięciach zinowych. Pełen profesjonalizmu w formie i treści [...]. Warto przeczytać”. Kolejne trzy wydania również zyskują uznanie. O numerze 3. w zinie „Fshut Słońca” pisano: „To jest właśnie pismo, które można kupić w ciemno. Trzyma wysoki poziom, a może nawet podnosi jeszcze wyżej poprzeczkę, która i tak jest już wysoka”. Podczas składania numeru 5. „Chaosu” „Ościan” wyjeżdża za granicę i pismo zostaje zawieszone. „Pablo” wspomina:

W tym czasie w moim życiu też zaszły duże i niekoniecznie przyjemne zmiany. Generalnie straciłem zainteresowanie robieniem gazety. Kilka razy przeglądałem materiały i myślałem, żeby skończyć ten piąty

numer, ale poddałem się. Nic na siłę, nie czułem tego wtedy, zabrakło weny i nakrętki.

Tak w 2001 roku kończy się pierwszy etap działalności „Chaosu”.

Kolejny etap historii pisma rozpoczyna się w 2010 roku, gdy „Pablo” i Kunysz postanowili reaktywować pismo. Pierwszy, a w zasadzie piąty, numer wyszedł w lipcu 2011 roku. Od tej pory „Chaos” jest wydawany regularnie co pół roku – w czerwcu i grudniu. Dłuższe przerwy pojawiły się wyłącznie w latach 2013–2015 – numer 9. ukazał się w czerwcu 2013 roku, 10. w kwietniu 2014 roku, a 11. w styczniu 2015 roku. W kolejnych wydaniach autorzy wracają do wcześniej ustalonego cyklu.

Początkowo pismo wydawane było niezależnie przez Prystupę. Przed numerem 7. twórcy nawiązali współpracę z Mariuszem „Zośkiem” Olszewskim z wytwórni Caramba Records. Od tej pory to on zajmował się finansami, drukiem i dystrybucją pisma aż do 2014 roku, kiedy ich drogi się rozeszły, dlatego numer 11. zostaje sfinansowany i wydany przez samych autorów. Później miejsce Olszewskiego zajmuje Darek Ciosmak, twórca *Antologii zinów*, z warszawskiego wydawnictwa muzycznego No Pasaran Records. Twórcy jednak wciąż czynnie włączają się w dystrybucję. „Pablo” tłumaczy:

Kuba zawsze rozprawdza część nakładu. Dostajemy około 100–150 egzemplarzy każdego numeru i rozprawdzamy sami przez naszych zaprzyjaźnionych dystrybutorów, np. w Londynie czy Dublinie. Kuba sprzedaje zina przez internet i na koncertach. Jest w Polsce tzw. scena sieć dystrybutorów i oni sprzedają nasze gazety.

Obecnie pod szyldem „Chaos w Mojej Głowie” wydawane są również inne ziny z kraju i zagranicy oraz płyty, głównie zespołów hardcore-punkowych.

Metodologia badawcza

Badania zostały przeprowadzone przy pomocy analizy zawartości w dwóch odmianach: w modelu statystycznym oraz opartej na analizie dyskursu. Według Walerego Pisarka analiza zawartości to:

zespół różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych, elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego (1983: 45).

W ujęciu statystycznym zwraca się uwagę na ilość, częstotliwość występowania oraz cechy materiałów. Taka analiza pozwala usystematyzować badane materiały.

Dyskurs to, podając za Małgorzatą Lisowską-Magdziarz:

zespół zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi, charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, danego rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji) (2004: 52).

Analiza dyskursu będzie użyteczna podczas badania poruszanych w piśmie tematów. Pozwala ona dostrzec związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy tworzonym przez określoną grupę dyskursem a relacjami społecznymi (Lisowska-Magdziarz 2004: 107). „Chaos” jest związany z ruchami anarchistycznymi, dlatego odniesienie podejmowanych na jego łamach tematów do ideologii jest niezbędne, by prawidłowo zrozumieć sens wypowiedzi.

Obecnie, w dobie nowych mediów, dominującą formą przekazu jest obraz (Całek 2018: 150–170). W prasie jest równie ważnym elementem wyrazu, co tekst. Każde zdjęcie, grafika czy symbol niosą ze sobą jakiś przekaz. Dlatego kolejną metodą wykorzystaną w niniejszej pracy jest analiza treści (obrazu). Choć analiza treści początkowo służyła badaniu tekstów pisanych i mówionych, można odnieść ją do analizy materiałów wizualnych. Jak twierdził Klaus Krippendorff: „Analiza treści to technika badawcza pozwalająca wyciągnąć na podstawie danych powtarzalne i trafne wnioski dotyczące ich kontekstu” (cyt. za: Rose 2010: 88). Pomocniczą nauką

jest semiotyka [nazywana też semiologią], czyli nauka o znakach. Norman Bryson i Mieke Bal pisali: „kulturę ludzką tworzą znaki, z których każdy oznacza coś innego niż on sam” (cyt. za: Rose 2010: 102), natomiast semiotyka bada, w jaki sposób znaki uczestniczą w komunikacji. Podstawą tego ujęcia jest założenie, że znaczenie znaków tworzy się pod wpływem kultury i historii. Ważne jest jednak, aby pamiętać, że rozumienie znaków jest możliwe wyłącznie dzięki przyjętej konwencji (Taylor, Willis 2006: 19). Jak pisała Liesbet van Zoonen: „analizę semiotyczną można uznać za formalizację działań interpretacyjnych podejmowanych nieustannie przez każdego człowieka” (cyt. za: Taylor, Willis 2006: 22). Analiza semiotyczna będzie zatem przydatna podczas badań nad symbolami, które pojawiają się w analizowanym materiale.

Do badań nad tematami poruszonymi w „Chaosie” niezbędne było stworzenie klucza kategorizacyjnego. Na początku teksty zostały przyporządkowane do czterech kategorii: „muzyka”, „literatura”, „anarchizm” oraz „społeczeństwo”, następnie każdy materiał trafił do jednej z szesnastu podkategorii w obrębie powyższych kategorii głównych:

- **Muzyka** – zespoły (materiały związane z artystami), wydawnictwa (recenzje płyt muzycznych), koncerty (zapowiedzi lub sprawozdania z wydarzeń muzycznych);
- **Literatura** – ziny (oceny innych pism alternatywnych), książki (recenzje i zapowiedzi), autorzy (materiały związane z pisarzami);
- **Anarchizm** – krytyka systemu (polemika z obowiązującym w kraju ustrojem i wydarzeniami ze świata polityki), historia (materiały na temat historii ruchu anarchistycznego), ideologia (teksty poruszające kwestie poglądów anarchistycznych), ruchy wolnościowe (informacje o działających organizacjach i ich inicjatywach), wydarzenia (zapowiedzi lub sprawozdania z wydarzeń związanych z ruchami anarchistycznymi);
- **Społeczeństwo** – feminizm (teksty na temat praw kobiet), problemy mieszkaniowe (materiały traktujące o squattingu i polityce mieszkaniowej), subkultury (opis zachowań członków subkultur), podróże (reportaże z wyjazdów krajowych i zagranicznych), środowisko (teksty o ochronie środowiska i zajmujących się nią organizacjach), hobby (wywiady

z osobami o zazwyczaj niestandardowych zainteresowaniach), internet (materiały na temat cyberprzestrzeni i związanych z nią zagrożeń), styl życia (wegetarianizm, weganizm, freeganizm, *straight edge*).

Jeśli materiał nie pasował tematycznie do żadnej z powyższych kategorii lub podkategorii, był klasyfikowany jako „inne”. Ostatnim etapem było podzielenie wyników na poszczególne wydania czasopisma, dzięki czemu mogłam zaobserwować, jak w przeciągu badanego okresu zmieniała się częstotliwość występowania tematów. Przedstawię także, w których działach pojawiały się poszczególne tematy i w jaki sposób zostały opracowane przez autorów.

Materiał badawczy

Analizie poddano dziewiętnaście wydań „Chaosu” opublikowanych w latach 1997–2019. Materiał dopełnia specjalne ilustrowane wydanie pisma z 2010 roku, zawierające 104 strony komiksów, plakatów i okładek płyt narysowanych przez „Pabla” w latach 1992–2010. Antologia grafik *Przystupy* została wydana nakładem wytwórni Caramba Records. Wyniki badań numeru ilustrowanego zostaną przedstawione w osobnej części. W tabeli 1 znajduje się charakterystyka każdego z wydań.

Tabela 1. Charakterystyka poszczególnych wydań „Chaosu w Mojej Głowie”

Nr	Czas wydania	Liczba stron	Nakład (egz.)	Cena (zł)	Wydawca
1	luty 1997	32	ok. 100–150	3	–
2	wrzesień 1998	52	ok. 300–350	3,50	–
3	wrzesień 1999	76	ok. 1300–1500	5	–
4	wiosna 2001	68	ok. 1000	5	–
5	lipiec 2011	40	ok. 150–300	7	–
6	grudzień 2011	60	ok. 500	10	–
7	czerwiec 2012	104	ok. 500	15	Caramba Records
8	grudzień 2012	140	ok. 500	18	Caramba Records
9	czerwiec 2013	172	ok. 500	20	Caramba Records
10	kwiecień 2014	204	ok. 500	25	Caramba Records
11	styczeń 2015	192	ok. 350	25	–

12	grudzień 2015	184	ok. 400	25	No Pasaran
13	czerwiec 2016	144	ok. 400	25	No Pasaran
14	grudzień 2016	232	ok. 400	25	No Pasaran
15	czerwiec 2017	192	ok. 400	25	No Pasaran
16	grudzień 2017	206	ok. 400	25	No Pasaran
17	czerwiec 2018	212	ok. 400	25	No Pasaran
18	grudzień 2018	180	ok. 400	25	No Pasaran
19	czerwiec 2019	216	ok. 400	25	No Pasaran

Źródło: opracowanie własne.

Dynamicznie zmieniała się objętość kolejnych wydań. Pierwszy numer „Chaosu” liczył 32 strony. Później liczba stron rosła (wyjątkiem jest numer 5., wydany po reaktywacji). W numerze 7. objętość pierwszy raz przekroczyła 100 stron. Od numeru 10. wydania liczyły już ok. 200 stron. Jedynie numer 13 był objętościowo mniejszy – miał 144 strony.

Nakłady początkowo były niewielkie, bo po ok. 150–300 egzemplarzy. Numery 3. i 4. zostały wydrukowane w liczbie 1000–1500 sztuk, nie było to jednak zamierzone, a wynikało z braku porozumienia z drukarnią. Od numeru 6. nakład to ok. 400–500 egzemplarzy. Cena rosła wraz ze wzrostem liczby stron. Od numeru 10. pismo kosztuje 25 zł.

W latach 1997–2019 we wszystkich numerach „Chaosu” opublikowano łącznie 2999 materiałów. 2073 z nich dotyczyło muzyki, 407 – literatury, a 308 – społeczeństwa. Najrzadziej poruszano tematykę anarchizmu, o której autorzy pisali 195 razy. Oprócz tego do kategorii „inne” przyporządkowałam 16 tekstów. W tej grupie znalazły się m.in. materiały dotyczące filmów i historii powszechnej. Do kategorii „inne” trafiły też sylwetki zmarłych znajomych. Podział na podkategorie oraz dokładny opis materiałów przedstawię w kolejnej części pracy.

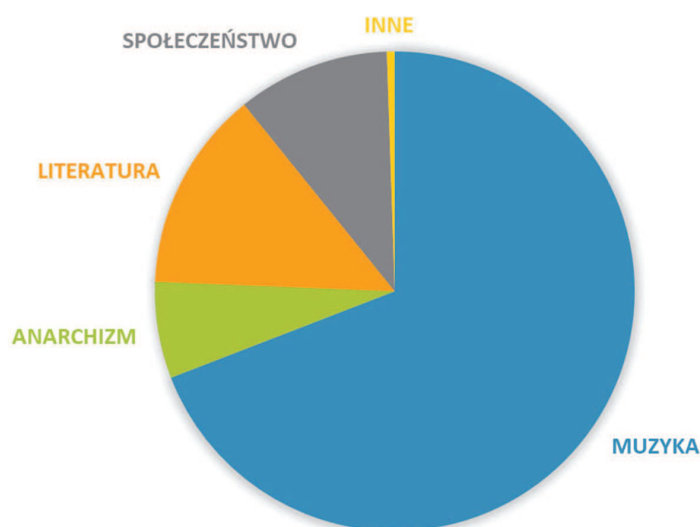
Tabela 2. Zawartość liczbową kategorii tematycznych w poszczególnych numerach pisma

Nr	Muzyka	Anarchizm	Literatura	Społeczeństwo	Inne	Łącznie
1	9	13	3	7	0	32
2	15	5	0	14	0	34
3	15	5	0	15	2	37
4	79	4	1	17	1	102
5	31	1	0	7	0	39
6	62	6	1	11	1	81
7	110	5	19	14	1	149
8	143	11	6	22	0	182
9	113	13	22	24	2	174
10	133	21	9	19	1	183
11	148	11	43	23	1	226
12	133	16	19	15	0	183
13	98	17	32	10	0	157
14	186	15	38	18	1	259
15	175	10	55	16	0	256
16	169	15	43	22	1	251
17	170	8	37	23	0	238
18	149	12	46	14	1	222
19	135	7	33	17	4	196
Łącznie	2073	195	407	308	16	2999

Źródło: opracowanie własne.

Procentowa zawartość kategorii we wszystkich numerach „Chaosu” przedstawia się następująco:

- muzyka – 69,13%,
- anarchizm – 6,5%,
- literatura – 13,57%,
- społeczeństwo – 10,27%,
- inne – 0,53%.



Wykres 1. Procentowa zawartość kategorii we wszystkich numerach „Chaosu”
Źródło: opracowanie własne.

Jak widać na wykresie, materiały z kategorii „muzyka” znacznie przewyższają procentowo inne tematy. Na podobnym poziomie znajdują się kategorie „literatura” i „społeczeństwo”. Udział kategorii „inne” jest znikomy.

Zawartość tematyczna

Już w numerze 2. kształtują się wyraźnie dwie części „Chaosu”. Pierwsza z nich dotyczy kwestii społecznych i politycznych, druga – muzyki. Pod względem liczby materiałów przeważa sekcja muzyczna. Wynika to jednak głównie z faktu, że najczęściej używanym w piśmie gatunkiem dziennikarskim są recenzje, które objętościowo są zdecydowanie mniejsze niż reportaże czy wywiady.

W numerze 1. przeważają tematy anarchistyczne. Jest to jedyny taki przypadek w całej historii pisma. W dwóch kolejnych numerach najliczniejsze były materiały z kategorii „muzyka” i „społeczeństwo”. Jednak już w numerze 4. przeważają kwestie muzyczne. Taki układ kategorii utrzymuje się do dziś. Istotną część każdego wydania stanowi wywiady z zespołami oraz cykle: *Na trasie*, w którym członkowie

grup muzycznych opisują swoje trasy koncertowe, *Punk na żywo*, czyli sprawozdania z koncertów, i *What's that noise?!* – recenzje płyt.

Kategoria „literatura” w pierwszych sześciu numerach pojawia się sporadycznie. Jednak od numeru 7. redakcja wprowadza *Makulaturę*, dział recenzji innych zinów z Polski i świata, natomiast cztery numery później powstaje sekcja *Czytam, więc jestem* – dział opinii o książkach. Od tego momentu „literatura” stała się ważną częścią kulturalną w piśmie.

Kategorie „anarchizm” i „społeczeństwo” w każdym z numerów oscylują na podobnym poziomie. Do numeru 10. można zauważyć jedynie niewielką przewagę kwestii społecznych. Teksty o anarchizmie pojawiają się przede wszystkim w dziale *Kolumny*, zawierającym felietony. Poza tym anarchizmowi poświęcone są mniejsze cykle, np. *Leksykon anarchistów i anarchistek*, w którym autorzy przedstawiają postaci ważne dla tego środowiska. Problemy społeczne również pojawiają się najczęściej w *Kolumnach* oraz w wywiadach publikowanych pod ogólną nazwą *Rozmowy niekontrolowane*.

Muzyka

Najczęściej w kategorii „muzyka” poruszane były tematy wydawnictw. W badanym okresie powstało 1489 materiałów przyporządkowanych do tej kategorii, czyli prawie połowa wszystkich tekstów opublikowanych w „Chaosie”. W podkategorii „koncerty” znalazło się 314 materiałów. O zespołach traktowało 265 artykułów. Jako „inne” zaklasyfikowano pięć tekstów. Były to przede wszystkim komentarze dotyczące postępowania osób związanych z niezależną sceną muzyczną.

Na dominację podkategorii „wydawnictwa” wpłynęło wprowadzenie działu recenzji poświęconych nowym płytom CD, winylom lub rzadziej kasetom. Pierwszy raz dział pojawił się w numerze 4. pn. *Tego słuchamy*, zajmował osiem stron i dotyczył w większości zespołów zagranicznych. Znalazło się tam 71 recenzji. Autorem wszystkich był „Pablo”. Po reaktywacji „Chaosu” nazwę działu zmieniono na *What's that noise?!* W numerze 5. ten segment nie jest obszerny – zajmuje trzy strony i zawiera 22 recenzje, których ponownie autorem jest

Prystupa. Od numeru 11. liczba recenzji płyt waha się w okolicach stu. Tworzą je „Pablo”, „QbaQ”, „Urbx” i kilku współpracowników.

Ciekawym cyklem jest tworzony przez „Grzestera” *Punk rock zmarnował mi życie* (publikowany z nadtytułem *Hałas w naszych głowach*). Każdy tekst to subiektywny przegląd kompilacji (nazywanych składankami) zagranicznych i polskich utworów punkowych. Pierwszy raz pojawił się w numerze 8. i zajmował dwie strony. Cztery numery później objętość cyklu została podwojona.

Temat wydawnictw muzycznych przewijał się również w felietonach i komentarzach w dziale *Kolumny*, a w numerze 5. „Pablo” opublikował o kolekcjonowaniu płyt esej, który dopełniała sonda przeprowadzona wśród członków zespołów punkowych.

Na podkategorię „koncerty” składają się przede wszystkim teksty z działów *Punk na żywo* i *Na trasie*. Pierwszy z nich zawiera sprawozdania z koncertów, pojawił się już w numerze 2 i zajmował dwie strony. Zniknął dwa numery później i został reaktywowany w numerze 7. Zazwyczaj są to niedługie, około półstronicowe opisy. Wyjątkiem są sprawozdania z festiwali, które zajmują około dwóch stron. W najnowszych numerach *Punk na żywo* to ok. 20 stron opisów, tworzonych przede wszystkim przez „Grzestera”, „Krawata” i stałych współpracowników. Drugi dział – *Na trasie* – to reportaże pisane przez członków zespołów z przebiegu ich tras koncertowych. Tekst pod tym szyldem pierwszy raz został opublikowany w numerze 8. i dotyczył dwóch wyjazdów: ze wspólnej trasy Bagny, Monday Suicide i Life Scars oraz wyprawy zespołu Drip of Lies. Dział nie pojawił się w numerach 13. i 18.

Poza tym tematykę koncertów poruszają autorzy w *Kolumnach*, a przede wszystkim w cyklu *Palcem po mapie*, podpisanym przez „R.Travel” (lub „rtravel”). W numerze 10. redakcja wprowadziła sekcję *Galeria* (lub *Fotogaleria*), w której współpracownicy pisma prezentują swoje zdjęcia z koncertów.

Podkategorię „zespoły” tworzą głównie wywiady. W numerze 1. pojawiła się tylko jedna rozmowa z muzykami, jednak już od numeru 5. wywiady stanowią istotną część „Chaosu”. W każdym numerze rozmowy zajmują od 20 do 50 stron. Rozmówcami są zarówno zespoły

polskie, jak i zagraniczne. Ważnym autorem w tym dziale jest Wojtek „Wojtas” Kuczyński. Kunysz tak wspominał zaproszenie Kuczyńskiego do redakcji: „Chłop dostał skrzydeł (jest konsekwentny i bardzo odpowiedzialny) i odnowił w cholerę kontaktów. Potrafi wsiąść w samolot i lecieć zrobić wywiad”. Do tej podkategorii należy także sekcja *Hałas w naszych głowach*, w której od numeru 6. publikowane są artykuły przybliżające kultowe zespoły hardcorepunkowe z lat 80. Opisy historii grup muzycznych często dopełniane są zamieszczaną na apli dyskografią. O zespołach pisano także w dziale *Raporty*. Ta sekcja pojawiała się do numeru 4., później nie była drukowana, aż wróciła w numerze 8, lecz po dwóch kolejnych wydaniach została całkowicie wycofana. W „Chaosie” używana była specyficzna odmiana raportów, czyli tzw. raporty ze sceny, w których autorzy opisują działające na danym terenie (w wybranym mieście lub kraju) zespoły, kluby i ruchy wolnościowe, przedstawiają także publikowane tam ziny. Początkowo w „Chaosie” pojawiały się raporty z polskich miast, szybko jednak (w numerze 3.) zaczęto opisywać środowisko podziemne innych krajów. „Pablo” twierdzi, że ten gatunek zginął śmiercią naturalną, ponieważ w dobie internetu raportowanie, co dzieje się w innych miejscach świata, mija się z celem.

Literatura

Najwięcej, bo 305, z tej kategorii tekstów powstało w podkategorii „ziny”. 94 materiały trafiły do podkategorii „książki”, natomiast w „autorzy” – 6, a w „innych” – 2. Do tych ostatnich zaliczone zostały: opublikowany w numerze 6. *Subiektywny przegląd prasy* oraz informacja o naborze materiałów do biblioteki literatury wolnościowo-ekologiczno-muzycznej w Opolu.

Dział *Makulatura* w całości poświęcony jest recenzjom zinów. Zauważyć tutaj można znaczną różnicę pomiędzy pismami niezależnymi a prasą oficjalną – w zinach powszechne jest ocenianie „konkurencji”, co nie zdarza się w prasie pierwszego obiegu. W zależności od numeru dział zawierał od kilku do kilkudziesięciu recenzji pism nie tylko polskich, ale również europejskich, amerykańskich i azjatyckich. Początkowo ocenianiem zajmował się „Pablo”, później dołączył do niego „Urbx”, a od numeru 12. istotnym recenzentem stał się „Krawat” (Janusz Krawczyk, wydawca zina „Inny Świat”).

Różnicę dotyczącą wspierania „konkurencji” potwierdza opublikowany w numerze 7. sześciostroniowy wywiad z Mariuszem „Bezkoce” Prokusim, twórcą „Pasażera”, jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich zinów.

Temat zinów porusza także „Pablo” w felietonie w numerze 4. To właściwie autotematyczna wypowiedź, w której twórca zina opisuje, jak wygląda wydawanie pisma niezależnego.

Pierwszy raz na łamach „Chaosu” na temat książek napisał „Gruha” w *Kolumnach*, w których wspomniał o kilku polskich i zagranicznych publikacjach dotyczących punk rocka. Dopiero w numerze 11. redakcja wprowadziła dział *Czytam, więc jestem*, który zawiera recenzje wybranych przez autorów książek. Tematyka recenzowanych publikacji jest różnorodna – od utworów o środowisku alternatywnym przez powieści i reportaże aż po tomiki poezji. Głównym recenzentem jest „Krawat”.

Materiałów sklasyfikowanych w podkategorii „autorzy” jest niewiele – zaledwie sześć – jednak są to jedne z najbardziej jakościowych tekstów w „Chaosie”. Pierwszy raz ten temat został poruszony w numerze 7. przybliżeniem biografii amerykańskiego pisarza Philipa K. Dicka. Kolejna biografia, George’a Orwella, ukazała się dwa numery później. W numerze 11. cykl zyskał nadtytuł *Biografie*. W następnych wydaniach opublikowane zostały życiorysy Charlesa Bukowskiego, Jarosława Haszka i Kurta Vonneguta. Ostatnia biografia pojawiła się w numerze 14., już bez nadtytułu. Autorem wszystkich biografii był „Pablo”. Ostatni tekst należący do podkategorii „autorzy” to wywiad przeprowadzony przez „Krawata” z Fabianem Balickim, autorem książki *Więcej niż piłka nożna? St. Pauli jest tą możliwością*.

Anarchizm

Najliczniejszą grupą w tej kategorii jest „krytyka systemu”, o czym traktowały 63 materiały. Drugą podkategorią była „ideologia” z 49 tekstami. Zarówno w „ruchach wolnościowych”, jak i w „historii” znalazło się po 29 materiałów. O „wydarzeniach” pisano 24 razy. Do podkategorii „inne” trafił jeden tekst i był to satyryczny komiks

o teoriach spiskowych na temat katastrofy samolotu rządowego w Smoleńsku.

W każdym numerze „Chaosu” pojawia się zaledwie kilka tekstów krytykujących obowiązujący ustrój i rząd. Maksymalnie w jednym wydaniu opublikowano pięć takich materiałów. Ten temat poruszany był przede wszystkim w *Kolumnach*. Felietony najczęściej dotyczyły braku reakcji władzy na formujące się ruchy nacjonalistyczne. Autorzy pisali także m.in. o wyborach i wykorzystywaniu dzieci do pracy.

Pierwszy materiał o ideologii anarchizmu pojawił się już w numerze 1. w postaci pięciu komiksów dotyczących poglądów środowiska podziemnego. Do numeru 5. teksty ideologiczne występują wyłącznie w formie komiksów. Najwięcej artykułów o tej tematyce opublikowano w numerze 10., w którym autorzy pisali o głosowaniu i angażowaniu się w politykę, co było spowodowane prawdopodobnie zbliżającymi się wyborami (numer ukazał się w kwietniu 2014 roku, a 25 maja tego roku odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego, a 16 listopada – wybory samorządowe). Najczęściej temat ideologii (głównie antyrasizmu, antyfaszyzmu i krytyki poglądów nacjonalistycznych) poruszany był w felietonach i komentarzach drukowanych w dziale *Kolumny*.

Teksty dotyczące ruchów wolnościowych początkowo (do numeru 3.) były krótkimi informacjami o działaniach którejsz z grup, np. Anarchistycznego Czarnego Krzyża (ACK). W numerze 3. pojawił się wywiad „Pabla” z członkiem ACK, który opowiadał o powstaniu i inicjatywach ruchu. Do rozmowy dołączony był spis lokalnych oddziałów organizacji. Kolejne, obszerniejsze materiały ukazały się dopiero w numerze 9. Pierwszy z nich przedstawiał działania Indian z Chiapas, a drugi poruszał temat zapatystów. W numerze 11. „QbaQ” opublikował rozmowę z działaczem bielskiej organizacji Antyfaszystowskie Podbeskidzie, a trzy numery później ze wspólnym nadtytułem *Autonomia* wydrukowano trzy wywiady dotyczące miejsc tworzonych metodą DIY. Do ruchów wolnościowych zaliczają się także organizacje pomagające marginalizowanym grupom społecznym. W rozmowie opublikowanej w numerze 16. możemy bliżej poznać działanie opolskiego Food Not Bombs, czyli inicjatywy polegającej na rozdawaniu darmowych, ciepłych posiłków na

ulicach miast. W tym samym wydaniu „Gruha” opublikował wywiad z twórcą Kooperatywy Spożywczej „Dobrze”.

Teksty historyczne można podzielić na trzy główne tematy: rozliczenie z dawnymi aktami terroru, przedstawienie ważnych, lecz mało znanych wydarzeń oraz prezentowanie sylwetek osób istotnych zarówno dla historii powszechnej, jak i ruchu anarchistycznego. Pierwszym materiałem historycznym na łamach „Chaosu” jest opublikowane w numerze 1. kalendarium, w którym autor wyliczył ataki grup nacjonalistycznych z lat 1988–1996. Z kolei w numerze 16. „Pablo” opisuje organizacje, które siały terror na świecie w XX wieku.

Po raz pierwszy o mało znanych wydarzeniach historycznych napisano w numerze 3. – artykuł dotyczył rewolucji w Kronsztadzie w 1921 roku. Kolejne artykuły dotyczyły starcia Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową (numer 12.) i wydarzeń w Irlandii z 1920 roku (numer 15.).

Ważną częścią tej kategorii jest wprowadzony w numerze 13. *Leksykon anarchistów i anarchistek*. W następnych numerach pojawiły się artykuły o włoskim filozofie Renzo Novatore, Michale Bakuninie i Louise Michel (do tego tekstu została nawet dodana bibliografia). Kolejnymi bohaterami cyklu byli: Hakim Bey, Pietro Gori oraz Józef i Iza Zielińscy.

Temat wydarzeń pojawia się od początku istnienia „Chaosu”. W numerze 1. opublikowano jedynie krótką zapowiedź wrocławskiego spotkania organizowanego przez Forum Wolnościowe. Sześć numerów później „Pablo” ocenił organizowane niezależnie benefisy. W późniejszych wydaniach materiały z podkategorii „wydarzenia” stanowią głównie sprawozdania z marszów antyfaszystowskich lub spotkań z przedstawicielami ruchów wolnościowych.

Społeczeństwo

W tej kategorii autorzy najczęściej poruszali temat subkultur – 74 materiały. Drugi pod względem największej liczby tekstów był „styl życia” z 52 materiałami. Do „hobby” zaliczono 43 artykuły.

W podkategorii „podróże” ukazało się 38 publikacji. 25 materiałów trafiło do segmentu „środowisko”. Trzy ostatnie sekcje – „internet”, „feminizm” i „problemy mieszkaniowe” – liczyły kolejno 15, 14 i 11 tekstów. Jako „inne” sklasyfikowałam 36 materiałów, które dotyczyły m.in. kinematografii, dostępu do broni i historii powszechnej.

Kwestie subkulturowe poruszane były przede wszystkim w raportach ze sceny, w których autorzy opisywali, jak w ich środowisku lokalnym kształtuje się scena DIY (zespoły, organizacja koncertów, akcje wolnościowe i inne działania w obrębie środowiska niezależnego). Temat subkultur jest także często poruszany w felietonach w dziale *Kolumny*, w którym piszący skupiali się głównie na zmianach w środowisku punkowym. Oprócz tego większość komiksów zamieszczanych w „Chaosie” opowiada historie osób zaangażowanych w subkulturę punk. Wiele razy poruszany był temat walk między punkami i skinheadami.

„Styl życia” to w większości refleksje na temat diet roślinnych i oryginalnych sposobów na mieszkanie. Już w numerze 1. pojawia się tekst przedstawiający, czym jest wegetarianizm, a w kolejnym wydaniu – weganizm. Poruszana jest także kwestia diety roślinnej u dzieci – *Wegański dzieciak z alergią* (numer 9.) oraz *Wege ciężka na grubo* (numer 10.). W numerze 16. możemy przeczytać rozmowę z właścicielem wegańskiej restauracji w Brnie, który opowiadał m.in. o powszechności diet roślinnych w Czechach. W tej podkategorii pojawia się również kilka materiałów, na które warto zwrócić szczególną uwagę. W numerze 11. „Gruha” przeprowadził wywiad o ekologicznej wiosce „Akademia Bosej Stopy”, a w numerze 12. pisał o mikronacji, z kolei w numerze 13. możemy dowiedzieć się, jak funkcjonuje Auroville – miasto utopia w Indiach.

„Hobby” to jedna z najciekawszych podkategorii. Tutaj znalazły się przede wszystkim wywiady (publikowane w dziale *Rozmowy niekontrolowane*) z osobami, które samodzielnie, w myśl zasady DIY, rozwijają swoje pasje, takie jak sport, sztuka, tatuaże czy zielarstwo. W tym segmencie pojawiały się także poradniki, jak własnymi siłami wykonać określoną rzecz, np. jak własnoręcznie zmontować grzejnik lub przygotować okładkę płyty do druku. W numerze 10. redakcja wprowadziła dział *Zrób to sam*, jednak wbrew temu, co sugeruje nazwa, nie zawiera on wskazówek dla majsterkowiczów.

„Podróże” własny dział otrzymały w numerze 9. – pn. *Na krańcach świata* i publikowano reportaże z wyjazdów zagranicznych. Temat ten został poruszony jednak już dwa numery wcześniej przez „Grzestera”, który relacjonował swoją podróż do Meksyku. W *Kolumnach* opisy swoich wycieczek, połączonych zazwyczaj z koncertami, publikuje „rTravel” (cykl *Palcem po mapie*).

Zagadnienia ekologiczne obecne są w „Chaosie” już od numeru 2. Wachlarz poruszanych w tej podkategorii tematów jest szeroki – teksty dotyczą m.in. elektrowni jądrowych, ochrony praw zwierząt, żywności modyfikowanej genetycznie (GMO) czy ekowiosek. Interesująca jest rozmowa z 11-letnią Lilką, która zbiera płyty i koszulki, a potem sprzedaje je na koncertach, cały zysk przeznaczając na pomoc schroniskom dla zwierząt.

Co ciekawe, temat internetu pojawiał się najczęściej w okresie, gdy dostęp do sieci nie był jeszcze tak powszechny jak teraz. Autorzy pisali o zagrożeniach z niego płynących – pornografii, inwigilacji i braku prywatności. W innym tekście, w numerze 7., działacz Fundacji „Panoptikon” tłumaczył, czym tak naprawdę jest ACTA.

Dwie ostatnie sekcje: „feminizm” i „problemy mieszkaniowe” pojawiały się na łamach pisma sporadycznie, co nie znaczy, że nie są istotne. W pierwszej z nich autorzy pisali głównie o seksizmie i działaniach ruchów feministycznych. „Problemy mieszkaniowe” to w większości publikacje na temat squattingu.

Wydanie specjalne

W specjalnym, ilustrowanym wydaniu „Chaosu” pojawiło się łącznie 128 komiksów, grafik oraz okładek płyt. Większość prac ukazała się w pismach niezależnych, takich jak „Chaos w Mojej Głowie”, „Pasażer”, „Mać Pariadka” i „Garaż”. Numer rozpoczyna słowo wstępne od „Pabla”, który jest autorem wszystkich zamieszczonych w wydaniu grafik. We wstępie Prystupa napisał:

Na swój sposób ten zbiór rysunków, żartów, komiksów jest jakby moim własnym komentarzem do nastrojów, mód, ideałów, niepisanych praw i zasad rządzących sceną DIY, którą obserwowałem i uczestniczyłem

w niej przez te wszystkie lata. Oczywiście wszystko brałem z przymrużeniem oka, stroiłem sobie żarty ze wszystkich i wszystkiego (Pablo 2010: 3).

Po wstępie zamieszczono wywiad z „Pablem”, przeprowadzony przez „Wolfa”, dzięki czemu możemy dowiedzieć się więcej o samym autorze. Rozmowa dotyczy nie tylko wydania specjalnego i grafik, ale również szerszej działalności Prystupy.

Najwięcej materiałów (60) zostało przyporządkowanych do kategorii „społeczeństwo”. Na drugim miejscu pod względem liczby publikacji znalazł się „anarchizm” z 37 materiałami. Udział kategorii „muzyka” i „literatura” jest znikomy. Do tych grup trafiły kolejno 4 i 2 grafiki. Stosunkowo dużo, bo aż 25 materiałów, znalazło się w kategorii „inne”.

Jak zapowiedział „Pablo”, najczęściej poruszonym tematem były subkultury. Na ten temat powstało 45 rysunków. Najwięcej materiałów traktowało o najbliższej autorowi subkulturze punków. Były to głównie opisy przygód członków tego ruchu. Wiele z nich krytykowało także podejście osób nazywających się punkowcami, którzy jednak nie rozumieją założenia subkultury. Autor najczęściej krytykuje podejście „piję, więc jestem”, zwracając uwagę na to, że „bycie punkowcem” to nie tylko picie alkoholu, ale raczej działanie na rzecz ideologii. Dobrym przykładem, który odzwierciedla tok myślenia „Pabla”, jest komiks pod tytułem *Jak punk to punk*, w którym głównym bohaterem jest Zenek Bochenek. Jedna z bohaterek, Krycha, mówi:

Zenek... Punk to nie tylko wygląd, słuchanie muzyki i picie na koncertach. [...] Musisz zacząć działać, tworzyć, udzielać się, organizować, wydawać, przekazywać, myśleć pozytywnie, dawać przykład młodym.

Autor porusza także problem niezrozumienia i braku akceptacji, z którymi spotykają się członkowie subkultury punkowej. W komiksie *Teraz Polska* widzimy, jak bohater każdego dnia jest obrażany przez skinheadów, policję i rodzinę. Ostatniego dnia – w niedzielę – zdobywa broń, a w komiksowym dymku pojawiają się zdania: „Mam już tego wszystkiego dość! Jutro rozpocznę nowy tydzień”. Ten sam problem świetnie obrazuje tekst piosenki Talking Heads *Psycho Killer*

z teledyskiem zmontowanym, kilkadziesiąt lat po wydaniu utworu, ze scen z filmu *My Friend Dahmer*. W utworze wokalista zespołu, David Byrne, śpiewa:

Zaczynam, do chwały
Jesteśmy próżni i ślepi
Nienawidzę ludzi, kiedy są niemili
Psychiczny zabójca
Jak to jest?
Od razu lepiej
Uciekaj jak najdalej.

W komiksach przyporządkowanych do kategorii „subkultury” często pojawia się również krytyka ruchu skinheadów oraz walki pomiędzy subkulturą skinów i punków, kilka z materiałów traktuje też o rastamanach, grafficiarzach, harleyowcach i ruchu *straight edge*.

W swoich rysunkach autor używa wielu symboli. Najczęściej pojawiają się: znak anarchii („A” w kółku), znak pokoju (pacyfka) oraz – w przypadku skinheadów – krzyż celtycki. Są to najbardziej rozpoznawalne symbole. Jednak „Pablo” w grafikach zamieszcza również mniej oczywiste znaki, np. znaki graficzne istotnych dla ruchu zespołów muzycznych. Często w tle ilustracji pojawiają się typowe dla subkultur hasła, jak „Zamiast woja, zapal dżoja”, „No future” czy prześmiewcze „Nie ufaj rodzicom, zrób się sam”. Wypowiedzi bohaterów zawierają wiele słów slangowych (np. „pstryki” to określenie narkomanów).

Do kategorii „feminizm” zostały przyporządkowane jedynie trzy komiksy, jednak jest to istotny temat w twórczości „Pabla”. Autor w graficznej, pozornie żartobliwej formie pokazuje, jak powszechnym problemem jest seksizm. W komiksie o tytule *Członek ze stali* opisuje historię superbohatera, który ratuje kobietę z opresji, tylko po to, jak się potem okazuje, by ją wykorzystać. W kolejnej historii *Punk = seksizm?* bohaterzy pod wpływem alkoholu namawiają przebywającą z nimi kobietę, żeby się rozebrała. W końcu jeden z nich mówi: „Jak chcesz być w naszej załodze, to ściągaj majty”, a gdy ta się nie zgadza, zostaje pobita. Komiks opatrzone jest komentarzem autora: „Naprawdę chciałbym, żeby to był tylko komix...”.

Oprócz tego 12 materiałów przyporządkowanych do kategorii „społeczeństwo” znalazło się w podkategorii „inne”. Te grafiki poruszały w większości trzy tematy: niechęć do policji, problemy psychiczne oraz uzależnienia. „Pablo” nie ukrywa, że członkowie środowiska podziemnego nie przepadają za stróżami prawa. W komiksach znajdziemy tak dosadne zdania, jak: „Nie chcemy się z nim bawić, bo jego tata jest policjantem”. W jednej z historii bohater poproszony, by przestał kopać leżącego człowieka, odpowiada: „To nie człowiek, to nasz dzielnicowy”. Warto zwrócić uwagę, że „Pablo” często tworzy grafiki, które przedstawiały problemy psychiczne, przede wszystkim depresję. Choroby psychiczne to trudny temat, o którym większość stara się nie mówić, jednak autor w przystępny sposób wskazuje, że problem depresji istnieje i dotyka każdego. Być może prezentowanie tematów tabu w takiej formie jest dobrym pomysłem, żeby dotrzeć do większej liczby osób. Oprócz tego „Pablo” często wspomina o uzależnieniach od alkoholu i narkotyków.

Drugą pod względem liczby materiałów kategorią jest „anarchizm”, w której aż 31 z 37 materiałów dotyczyło krytyki systemu. Istotny był temat telewizji, która według autora kontroluje umysły oglądających. Częstym motywem w grafikach „Pabla” były zawieszone na krzyżach telewizory (taki rysunek pojawia się np. na okładce płyty *Symbioza* zespołu Infekcja). Telewizja jest jednym z najbardziej powszechnych tematów w środowisku alternatywnym. Punkowy zespół Ga-Ga/Zielone Żabki w piosence *Bajkę* śpiewa: „Telewizorze, ty wciąż masz coś do powiedzenia / niektórzy nazywają cię nawet Jednooki Guru / czy znasz prawdę?”. Podobną rolę przypisuje telewizji George Orwell w książce *Rok 1984*.

Prystupa krytykuje korporacje i *mainstream* (główny nurt trendów). Bardzo wymowna jest grafika stworzona dla zespołu Suffering Mind na okładkę płyty *Wojtyła*. Na środku ilustracji znajduje się ukrzyżowany człowiek, a wokół niego stłoczone są postaci symbolizujące największe organizacje kontrolujące państwo. Wokół krzyża pojawiły się m.in. policja, osoby pracujące przy kominie, z którego wydzielane są rakotwórcze substancje, przedstawiciele Kościoła i klaun reprezentujący firmę McDonald’s. Grafika podpisana jest hasłem: „Ukrzyżowany przez rzeczywistość”. Równie trafna ilustracja znalazła się na jednym z koncertowych plakatów tworzonych przez „Pabla” – przedstawia on dziecko stojące na tle ruin i trzymające

w ręce zniszczonego pluszowego misia; ubrane jest ono w obszarpane, brudne ubrania, jednak na środku koszulki widnieje duże logo Nike. Przystupa daje do zrozumienia, że wielkie korporacje i przemysł prowadzą do zniszczenia świata. Porównuje także osoby pozostające w głównym nurcie do zombie.

Trzecim najczęściej poruszonym tematem w podkategorii „krytyka systemu” jest wojna. Poza typowymi grafikami z karabinami i żołnierzami warto zwrócić uwagę na jeden z serii komiksów o N’gałce. Na pierwszym obrazku widzimy spacerującego bohatera, na kolejnym za postacią pojawia się dym powstały po wybuchu bomby, a na końcu bohater, zmieniony w kupę popiołu, mówi: „A taka ładna pogoda była dzisiaj”. Często także w rysunkach „Pabla” pojawiają się groby, na których zawieszono są żołnierskie hełmy.

Trzy materiały z kategorii „anarchizm” trafiły do podkategorii „ideologia”. W tej grupie znalazł się temat walki z nacjonalizmem – na koncertowym plakacie zespołu S.O. WAR „Pablo” narysował punkowca stojącego na swastyce i krzyżu celtyckim (symbole nacjonalizmu). Obok postaci dodatkowo znalazł się napis *Destroy facism now*. Punkowe poglądy zostały przedstawione także na okładce jednej z płyt, na której pojawiają się transparenty z napisami: *Destroy racism* czy *My body, my choice*.

Również do podkategorii „inne” trafiły trzy materiały, jednak nie poruszają one społecznie istotnych zagadnień, raczej w prześmiewczy sposób przedstawiają, jak funkcjonują anarchiści.

Grafiki odnoszące się bezpośrednio do muzyki pojawiły się tylko cztery razy. Jedna z nich odnosi się do podkategorii „wydawnictwa”. To pojedyncza, humorystyczna grafika o człowieku, który wraca z Czad Giełdy. W komiksowym dymku czytamy: „Wydałem całą wypłatę, zapożyczyłem się na pięć dych [...]. Dobrze, że Czad Giełdy są tylko raz w miesiącu”. Czad Giełdy to kultowy już cykl spotkań, kiedyś związany głównie ze sceną punkową i rockową, na którym można było wymienić lub kupić płyty, kasety, ziny i inne wydawnictwa związane z kulturą niezależną.

W numerze pojawiła się także grafika na temat *stage diving* (zaklasyfikowana do podkategorii „koncerty”). *Stage diving* oznacza skakanie

ze sceny w kierunku publiczności tak, by „surfować” na rękach zebranych tam osób. Może być wykonywana zarówno przez artystów, jak i przez osoby z publiczności. To praktyka wymyślona i powszechnie stosowana przez zespoły związane z szeroko pojętą sceną rockową. Ponieważ jest to potencjalnie niebezpieczne, część organizatorów koncertów zakazuje *stage diving*.

Trzecim materiałem z kategorii „muzyka” jest komiks *Gangrena i Tyfus: wyprawa*. Te rysunki trafiły do podkategorii „inne”, gdyż ich akcja rozgrywa się w apokaliptycznym świecie. Na pierwszym obrazku postać stojąca w ruinach mówi: „Jestem gotowa, możemy ruszać”. Następnie bohaterowie walczą z robotami bojowymi, zombie i policją. Na końcu okazuje się, że cała wyprawa zakończyła się w klubie muzycznym, a Gangrena podsumowuje to słowami: „Wyprawa była niebezpieczna, ale warto było się znaleźć na punkowym koncercie i wśród przyjaciół”. Można podejrzewać, że metaforyczna, pełna przeszkód podróż miała być humorystycznym przytykiem „Pabla” do osób, których wyjście na koncert przez nadmiar alkoholu jest równie ciężkie jak przeprawa przez zniszczone miasto, rojące się od wrogów.

Ostatni materiał zaliczony do podkategorii „Inne” to grafika z diablą, która trzyma kontrabas. Istotnym symbolem w tym wizerunku jest narysowana na ręce postaci gwiazda żeglarska (pięcioramienna, każde z ramion jest czarno-białe). Pierwotnie funkcjonowała jako symbol marynarzy, który był odniesieniem do róży wiatrów. Przed wynalezieniem kompasów nawigowano za pomocą gwiazd, dlatego też marynarze chcieli mieć gwiazdy „blisko siebie”. Wierzano, że pomoże to bezpiecznie dotrzeć do celu. W symbolice anarchistycznej gwiazda żeglarska ma przypominać o podążaniu drogą prawdy. Nawiązywał do tego m.in. radziecki zespół Kino w piosence *Gwiazda*: „Nad nami na niebie płonie gwiazda / I nikt oprócz niej nie może nam pomóc”.

O literaturze traktowały tylko dwa materiały. Pierwszy z nich to krótki komiks, który jest złośliwością skierowaną w stronę zina „Pasażer” oraz – prawdopodobnie – jego wydawcy Mariusza „Bezkoca” Prokuskiego. Bohater komiksu przez miesiące rysuje „idealne” grafiki, na końcu natomiast, kiedy zanoszi komiks do wydawcy, okazuje się, że ten „nie nadaje się do «Pasażera»”. Z uwagi na to, że wśród

twórców zinów raczej nie występuje zjawisko konkurencji, można przypuszczać, że jest to jedynie przyjacielska docinka.

Drugi materiał zaliczony do „literatury” to plakat promujący wspomnianą wcześniej Czad Giełdę. Na ogłoszeniu znalazł się wizerunek punkowca rozdającego ziny, na których napisane jest *Making punk a threat again*.

Specjalne wydanie ilustrowane „Chaosu” to 19 stron pojedynczych grafik, 4 strony okładek płyt i zinów, 5 stron plakatów oraz 71 stron z komiksami. Na pozostałych czterech stronach znajdują się słowo wstępne oraz wywiad z „Pablem”. Styl grafik jest w większości bardzo podobny. Wszystkie rysunki zawierają wiele wyeksponowanych symboli, haseł i nazw lub logotypów zespołów, które mają znaczenie w subkulturze. Warto zaznaczyć, że grafiki na okładce oraz 2. i 103. stronie są kolorowe, co stanowi wyjątek wśród wszystkich numerów „Chaosu”, utrzymywanych od początku w czerni i bieli. „Pablo” często nawiązuje do apokaliptycznych wizji, porusza wątki walk między subkulturami i wewnętrznymi problemami członków poszczególnych grup. Co istotne, swoimi grafikami w sposób przystępny zwraca uwagę na poważne problemy, np. depresję, będącą wciąż tematem tabu. Jak we wstępie zaznaczył Prystupa, jest to jego subiektywna wizja rzeczywistości środowiska punkowego, przedstawiona w humorystyczny, często złośliwy sposób.

Szata graficzna

W 1997 roku, gdy „Pablo” i „Ościan” rozpoczęli wydawanie „Chaosu”, komputery nie były jeszcze w powszechnym użyciu. I choć od pierwszego numeru do teraz zin tworzony jest wedle zasady *Do It Yourself*, to wcześniej składanie i drukowanie pisma wyglądało zupełnie inaczej niż obecnie. Widać to np. w szacie graficznej „Chaosu”, która od końca XX wieku przeszła znaczną metamorfozę.

Pierwszy numer „Chaosu” stworzony był jak większość zinów w tamtych czasach – tradycyjną metodą kleju i nożyczek. Twórcy pism niezależnych działali w podobny sposób. Na początku wycinali fragmenty tekstów, grafiki czy poszczególne litery i zdania z innych

dostępnych pism, a następnie naklejali wycinki na matrycę (na przykład na kartkę A4), którą później kopiowali na powielaczu.

Popularna była wtedy metoda kolażu, czyli tworzenie kompozycji z fragmentów różnych materiałów. Widać tutaj odniesienie do dadaistów, których głównym założeniem było przesunięcie granic sztuki, odrzucenie tradycyjnych kanonów artystycznych oraz swoboda wypowiedzi. Już sama nazwa – pochodząca od słowa *dada* – odzwierciedla podejście artystów. Niemiecki poeta Richard Huelsenbeck miał wybrać je przypadkowo, przeglądając ze swoim przyjacielem Hugo Ballem niemiecko-francuski słownik. Huelsenbeck pisał: „Weźmy słowo *dada* – powiedziałem – ono jest jakby stworzone dla naszych celów. Pierwszy dźwięk dziecka wyraża to, co prymitywne, zaczynanie od zera, nowe w naszej sztuce” (1951: 280). Dadaści za pomocą kolażu tworzyli nie tylko dzieła artystyczne, ale i wiersze. Na początku wycinali fragmenty tekstów, następnie wrzucali je do torebki, potrząsali, a wyjmowane z torby fragmenty były kolejnymi wersami wiersza. W podobny sposób twórcy zinów przygotowywali swoje pisma.

Wszystkie numery „Chaosu” utrzymywane są w czarno-białej konwencji. „Pablo” tłumaczył, że wynika to m.in. z powodów ekonomicznych. Twórców pisma nie było stać na wydawanie wielostrońnicowego pisma w kolorze, ponieważ wtedy cena detaliczna zina musiałaby znacznie wzrosnąć. Z czasem w kolejnych numerach zaczęły się pojawiać kolorowe wstawki, jednak są one rzadkie i zawsze utrzymane w odcieniach szarości.

Pierwszy numer „Chaosu”, choć złożony przy pomocy kleju i nożyczek, wyróżniał się jednak wśród innych zinów. Teksty, które „Pablo” i „Ościan” naklejali później na swoją matrycę do kopiowania, nie były złożone z wycinków, ale pisane na komputerze i drukowane. Wszystkie kolejne numery były już w całości składane komputerowo. W 1997 roku była to znaczna innowacja, na którą nie mogli sobie pozwolić inni twórcy. Jednak „Pablo” wspomina:

Nie mieliśmy w ogóle pojęcia, jak się to odbywa. Następne numery były już składane w całości na komputerze, zgrywane na płytę i zanoszone do drukarni. Oni robili resztę. Nie mieliśmy pojęcia, że trzeba to przygotować w formacie PDF, że zdjęcia mają mieć rozdzielczość 300 dpi...

Przeglądając pierwszy numer łatwo można się zorientować, jak był tworzony. Wszystkie teksty w wydaniu odznaczają się od tła wyraźnymi ramkami, co zdradza, że strona nie była jednolitą całością, a raczej sklejką poszczególnych elementów. Strony, na których znalazł się wywiad z zespołem Primitiv Bunko, są idealnym przykładem użycia kolażu – fragmenty kartek z tekstem, które naklejone są na wzorzyste tło, są ułożone asymetrycznie, w różnych odległościach od siebie oraz pod różnym kątem względem osi strony. Podobnie jest z grafikami – kilka z nich przyklejonych jest pionowo, kilka poziomo lub w nachyleniu. Na stronie 12. znalazł się wywiad, natomiast w prawym dolnym rogu strony przyklejono wycinek z gazety. We wszystkich materiałach twórcy używają tego samego fontu o podobnej wielkości, innym stylem wyróżniają się wyłącznie tytuły i podtytuły. Co ciekawe, ogłoszenia drobne na stronie 24. zostały przepisane ręcznie przez tę samą osobę. Każde z ogłoszeń rozpoczyna się nazwą zespołu, która została również ręcznie wystylizowana. Ten zabieg przypomina księgi rękopiśmienne, w których inicjał był szczególnie zdobiony.



Ilustracja 1. „Chaos w Mojej Głowie” nr 1, s. 7, 27

Źródło: archiwum autorki.

Pierwszy numer „Chaosu” był najbardziej zwinowym wydaniem pisma. Kolejne numery stawały się coraz bardziej profesjonalne, zarówno pod względem merytorycznym, jak i graficznym. W numerze 2.

znalazł się już tylko jeden kolaż, w dodatku tworzony komputerowo. Teksty łamane były na dwie lub trzy kolumny. Tylko jeden z materiałów jest jednokolumnowy – to przedruk pod tytułem *Posiusiany paragraf*, który pochodzi z posłowie do książki *Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej* Jarosława Haszka. Większość tekstów drukowana jest na innym, abstrakcyjnym tle, nadal utrzymanym w czarno-białej kolorystyce. „Pablo” podczas składania numeru w każdym materiale używa tego samego fontu, inne style rezerwując dla tytułów. W numerze 2. po raz pierwszy znalazła się również reklama.

W numerach 3. i 4. w stosunku do poprzednich zmieniło się niewiele. W wydaniu trzecim strony, na których znalazły się raporty oraz sprawozdania z koncertów, zostały opatrzone nadtytułami z nazwami obu działów. W numerze 4. nadtytuły pojawiają się wyłącznie w *Kolumnach* – nowym dziale z felietonami.

Numer 5., pierwszy po reaktywacji, różni się od poprzednich diametralnie. Nie może to dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę możliwości komputerów z 2001 i 2011 roku. Choć zmieniła się jakość graficzna pisma, koncepcja została ta sama. Materiały łamane były w większości na trzy kolumny i opatrzone zostały dużą ilością zdjęć. Tła, na których wydrukowano tekst, również stały się bardziej profesjonalne – nie były już zlepkami abstrakcyjnych kształtów, ale przemyślanymi grafikami, np. z logotypami zespołów. W każdym materiale użyto tego samego fontu, stylem wyróżniały się, podobnie jak w poprzednich wydaniach, wyłącznie tytuły. Belki z nadtytułami pojawiły się w działach *Kolumny* oraz *What's that noise?!* Zaczęto także stosować aple, na których znalazły się np. ankiety lub bibliografia do tekstów.

Kolejne wydania nieznacznie się od siebie różnią. W numerze 8. po raz pierwszy na drugiej stronie pisma pojawił się spis treści. Kosmetyczne zmiany przeszły także m.in. belki z nadtytułami oraz paginacja.

Zdarzały się również wpadki w składzie pisma. Na przykład w numerze 8. nagłówki felietonów nie zostały przeniesione do kolejnych kolumn, tylko zostawione w ostatniej linii poprzedniej kolumny. W tym samym numerze w reportażu z Iranu pierwszy akapit tekstu został powielony na początku reportażu i w leadzie (Endi 2012).



Ilustracja 2. „Chaos w Mojej Głowie” nr 5, s. 7; nr 15, s. 116

Źródło: archiwum autorki.

Zmiany graficzne widać także na przykładzie okładek oraz logo pisma. Początkowo logotyp „Chaosu” przypominał stylem znaki graficzne zespołów metalowych, które mają wiele detali i ozdobników, przez co stają się mniej czytelne. Druga część nazwy („w mojej głowie”) za każdym razem pisana była innym fontem. Taki logotyp widniał na okładce do numeru 4. pisma. Po reaktywacji litery w logotypie stały się prostsze, a litera „A” w słowie „Chaos” została przerobiona na symbol anarchii („A” w kółku). Oprócz tego cała nazwa zapisywana była tym samym fontem. Ten wariant logotypu używany był do numeru 13. W kolejnych numerach zmienił się wyłącznie font, którym drukowany był drugi człon nazwy. Nowa wersja logotypu pojawiła się w numerze 17. Cała nazwa pisana była tym samym stylem w jednej linii. Zniknął także symbol anarchii.

Pierwsze trzy okładki „Chaosu” powstały metodą kolażu. W numerze 1. logotyp był niewielki, umieszczony w lewym górnym rogu okładki. Obok niego znalazła się data wydania i cena. Poniżej wklejona została jedna z grafik „Pabla”, a obok niej umieszczono użyte w piśmie gatunki dziennikarskie i literackie („Raporty”, „Komix”, „Poezja”) oraz nazwy zespołów, o których można było przeczytać wewnątrz numeru. W kolejnym numerze logotyp rozciągnięto na



społeczne są doskonałym źródłem informacji o wadach i brakach w polskim systemie i polityce społecznej.

Historyczna analiza tematów, które pojawiały się w „Chaosie” na przestrzeni lat, wskazuje, czym w danym czasie interesowały się nie tylko osoby związane ze środowiskiem niezależnym, ale i wszyscy członkowie społeczeństwa. Obrazuje to także nastroje panujące w kraju. Dlatego też analiza zawartości pisma pokazuje nie tylko zmiany zachodzące wewnątrz pisma, ale i dynamikę zmian w mentalności całego narodu.

Szata graficzna obrazuje postępującą profesjonalizację „Chaosu”. Z czasem wygląd pisma stał się bardziej „poukładany”, materiały zostały uporządkowane w konkretnych działach. Zin początkowo tworzony za pomocą kleju i nożyczek przeobraził się w czasopismo składane w specjalistycznym programie graficznym InDesign. Również pod tym względem „Chaos” nie różni się od pism pierwszego obiegu.

Wiele kwestii związanych z zinem Prystupy i Kunysza nie zostało jeszcze zbadanych. Ciekawym obiektem do analizy mogą być sylwetki, które pojawiały się w piśmie po śmierci któregoś z członków środowiska alternatywnego. Takie materiały znacznie odbiegały od klasycznej formy tego gatunku. Są bardzo bezpośrednie i emocjonalne, jednak autorzy wyrażają swoje emocje m.in. wulgaryzmem. Jedna z sylwetek, zamieszczona w numerze 16., zaczyna się od zdań: „Jest koniec sierpnia tego roku. Dzwoni kumpel i mówi: «mam chujowy news, lepiej usiądź – Mrówa nie żyje»” (Boć 2017). Wszystkie wspomnienia o zmarłych członkach „załogi” są utrzymane w podobnej stylistyce.

Kolejnym ciekawym materiałem badawczym w „Chaosie” mogą być reklamy. Często pojawia się autoreklama lub reklama tzw. konkurencji, czyli innych zinów, które poruszają podobne tematy. Również hasła z materiału reklamowego nie są standardowe. Na przykład w numerze 19. wydawnictwo No Pasaran promuje się hasłem: „Jest wiele płyt. Ta, która cię interesuje, może znajduje się u nas. A może nie”.

Bibliografia

Podmiotowa

„Chaos w Mojej Głowie”, luty 1997–czerwiec 2019, nr 1–19.

„Chaos w Mojej Głowie” – wydanie ilustrowane, 2010.

Przedmiotowa

Boć (2017). Tomek „Mrówka” Komorek (1969–2017) R.I.P. *Chaos w Mojej Głowie*, 16, 2–3.

Całek, A. (2018). Analiza obrazu. W: A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie* (s. 361–378). Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej.

Chorążki, W. (1996). *Polska prasa alternatywna*. Dostępne na: www.pm.media.uj.edu.pl/documents/19112558/0/Polska+prasa+alternatywna.pdf (20.09.2019).

Chudziński, E. (red.) (2008). *Słownik wiedzy o mediach*. Warszawa–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN, ParkEdukacja.

Ciosmak, D. (oprac.) (2001). *Antologia zinów 1989–2001*. Kielce: Liberation.

Dunin-Wąsowicz, P. (1991). Inny obieg, *Polityka*, 47, 8.

Endi (2012). Iran? Przecież tam jest wojna!. *Chaos w Mojej Głowie*, 8, 23–24.

Flont, M. (2017). (Anty)estetyka polskich zinów. Część I: „trzeci obieg” w latach 80. W: M. Wszółek, M. Grech, A. Siemes (red.), *Badanie i projektowanie komunikacji 6* (s. 245–264). Kraków–Wrocław: Libron, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Wrocławski.

Flont, M. (2018). (Anty)estetyka wizualna polskich zinów. Część II: „obieg alternatywny” w latach 90. W: M. Wszółek, M. Grech, A. Siemes (red.), *Badanie komunikacji vol. 1* (s. 155–175). Kraków–Wrocław: Libron, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

Flont, M. (2019). „Garaż” (1985–2012) – zarys historii i próba charakterystyki punkowego zina. W: D. Dąbrowska, P. Olechowska, I. Sokalski (red.), *Szczecińskie czasopisma w przestrzeni społecznej* (s. 153–174). Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica.

Flont, M., Wasilewski, K. (2019). A-tak. Anarchistyczna gazeta uliczna – papierowe pismo w czasach Facebooka. W: M. Wszółek, M. Grech, A. Siemes (red.), *Projektowanie komunikacji vol. 2* (s. 261–294). Kraków–Wrocław: Wydawnictwo AT, Libron, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Golka, B., Kafel, M., Mitzner, Z. (1964). *Teoria i praktyka dziennikarstwa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Huelsenbeck, R. (1951). Dada Lives!. W: R. Motherwell, *Dada painters and poets* (s. 280). Cambridge: Harvard University Press.
- Jawłowska, A. (1975). *Drogi kontrkultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kajtoch, W. (1999). *Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kajtoch, W. (2001). Co to jest zin? *Ulica Wszystkich Świętych. Miesięcznik Mail Artu*, 7, 4.
- Kajtoch, W. (2006). Zin. W: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej* (s. 55–56). Kraków: Universitas.
- Kasprzycki, R. (2013). *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989*. Kraków: Libron.
- Kopaliński, W. (2000). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa: Świat Książki.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2004). *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów: wersja 1.1*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Majewska, D. (2015). *Jedzenie ze śmietnika? Na polowaniu na przeterminowaną żywność obowiązują zasady. Freeganie wchodzi na koncu*. Dostępne na: <https://natemat.pl/142589,jedzenie-ze-smietnika-na-polowaniu-na-przeterminowana-zywnosc-obowiazuja-zasady-freeganie-wchodzi-na-koncu> (18.01.2019).
- Maślanka, J. (red.) (1976). *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Nowakowski, A. (2017). *Fanzin SF. Artyści – wydawcy – fandom*. Poznań: Instytut Kultury Popularnej.
- Pablo (2010). Oto przed wami kolejny „Chaos w Mojej Głowie”. *Chaos w Mojej Głowie – wydanie ilustrowane*, 3.
- Patrzalek, W. (2015). Zmiany nawyków żywieniowych w zachowaniach dekonsumpcyjnych. *Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu*, 38, 47–56.
- Pisarek, W. (1983). *Analiza zawartości prasy*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Pisarek, W. (2006). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: Universitas.
- Prejs, B. (2010). *Subkultury młodzieżowe: bunt nie przemija*. Katowice: Wydawnictwo Kos.

- Richardson, T., Stangos, N. (1980). *Kierunki i tendencje sztuki nowoczesnej*, przeł. H. Andrzejewska. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.
- Rose, G. (2010). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, przeł. E. Klekot. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schneck, M. (2010). *Wartość źródłowa fanzina Qqryq*. Poznań: Wydział Historyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [mps.].
- Sobkowiak, J. (2000). Punk rock egzotyczny – Francja. *Garaż*, 15, 86–88.
- Taylor, L., Willis, A. (2006). *Medioznawstwo. Teksty, instytucje, odbiorcy*, przeł. M. Król. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wojtak, M. (2008). Gatunki prasowe. W: E. Chudziński (red.), *Słownik wiedzy o mediach* (s. 277–301). Warszawa–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN, ParkEdukacja.
- Wolny-Zmorzyński, K., Kaliszewski, A., Furman, W. (2009). *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Wright, F. (1997a). *The history and characteristics of zines, part I*. Dostępne na: <http://www.zinebook.com/resource/wright1.html> (20.09.2019).
- Wright, F. (1997b). *The history and characteristics of zines, part II*. Dostępne na: <http://www.zinebook.com/resource/wright2.html> (20.09.2019).
- Wróbel, Ł. (2003). Squating, czyli „Wolne domy dla wolnych ludzi”. *Gazeta Uniwersytecka UŚ*, 6.